

(II Romanista - F.Oddi) Chłopcy z rocznika '99, we włoskiej historii, byli chłopcami, którzy w 1917 roku, właśnie po ukończeniu 18 lat, zostali zaciągnięci do wojska i wysłani, aby walczyć nad Piawą, oferując decydujący wkład w odwrócenie losów pierwszej wojny światowej, po klęsce pod Kobaridem. W zdecydowanie mniej dramatycznym kontekście, sto lat później, chłopcy z (19)99 to ci, którzy mogą pomóc amerykańskiej Romie, mimo że, aby zrozumieć czy zmienią jej los, potrzeba jeszcze trochę czasu.

Wszyscy byli na boisku w finale wtorkowego meczu z Viktorią Pilzno, Justin Kluivert, Nicolo Zaniolo i Luca Pellegrini, dwa nabytki nowych właścicieli i talent sprowadzony do Trigorii jako dziecko przez Bruno Contiego. Który jednak w 2018 roku został faktycznie pozyskany ponownie, gdyż trzyletni kontakt, który podpisał w 2015 roku w wieku 16 lat (gdy chciał go Liverpool) dobiegłby końca 30 czerwca i trzeba było go przedłużyć po długich i burzliwych negocjacjach z Mino Raiolą, aby zapobiec włączeniu się Juventusowi i podpisaniu przedłużenia do 2022 roku, ogłoszonego w kwietniu.

Justin Kluivert

Podczas gdy rozmawiano o Pellegrinim, agent, który odnalazł szczęście w Holandii i kierownictwo Giallorossich stworzyli też podwaliny pod negocjacje transferu Kluiverta, który dał już do zrozumienia Ajaxowi, że nie ma żadnego zamiaru przedłużania umowy, wygasającej w 2019 roku. I na tych podstawach holenderski klub, być może najdroższy sklep Europy, nie mógł wyrwać większej ceny: 17,25 mln euro, 1,5 mln bonusów i 10% ze sprzedaży z wartości przekraczającej 25 mln euro. Procent, który nie może przekroczyć 4 mln euro. Jednak Holender, który podobał się w Premier League i który był komplementowany przez Mourinho po finale Ligi Europy 2017, nie potwierdził formy po świetnym debiucie w Turynie, z mistrzowskim zagranem, które dało asystę Dzeko i wygraną, która jeszcze 10 dni temu była jedną w sezonie: nie wszedł dobrze w finale meczu Roma-Chievo, w Madrycie został odesłany na trybuny, w Bolonii zagrał w pierwszym składzie mecz, który zakończył się fatalnie. Z Frosinone i Lazio nie podniósł się z ławki, we wtorek wyszedł w pierwszym składzie i wreszcie strzelił pierwszego gola, z szybkim uderzeniem po obronie bramkarza, zaangażowanego kolejnym uderzeniem z dystansu Cengiza Undera, znajdującego się w świetnej formie. Młody Turek odblokował też wynik meczu z Frosinone, po dwóch minutach: nie jest chłopakiem z rocznika 1999, a 1997, pozostaje dziedzictwem Romy, który podoba się wielu w Europie: niewielu w jego wieku potrafi być tak decydującymi. Jeśli jednak chodzi o pierwszy gol w europejskich pucharach, Kluivert junior spisał się lepiej: od wrotku jest najmłodszym strzelem Giallorossich w Lidze Mistrzów, po odebraniu prymatu Cassano, który 2 października 2002 roku, w wieku 20 lat, strzelił gola Genk.

Nicolo Zaniolo

Jednak rekord Holendra nie jest pewny: urodził się 5 maja, Zaniolo dwa miesiące później, 2 lipca. Można powiedzieć, że jeśli były gracz Interu strzeliłby gola od teraz do ostatniej kolejki grupowej, 12 grudnia, rekord byłby jego. Do tej pory Zaniolo zagrał w dwóch meczach Ligi Mistrzów na dwa: niespodziewanie w pierwszym składzie w Madrycie i wszedł za Lorenzo Pellegriniego w 29 minucie po przerwie we wtorek wieczorem. Pośrodku jest debiut w Serie A, przeciwko Frosinone: tego dnia szukał często gola, uderzając z dystansu. Może być mezzalą na lewej stronie jak Strootman lub też trequantistą ala Nainggolan: zna bardzo dobrze timing wejść z głębi pola, gra dobrze w powietrzu i posiada charakter, aby przejść bez problemów z Primavera do wielkiej piłki. Mancini powołał go do drużyny narodowej przed debiutem, z takim rozwojem wkrótce do niej wróci.

Luca Pellegrini

Zaniolo i Luca Pellegrini powinni byli grać razem na Euro Under 19, ale Roma poprosiła federację piłkarską, aby nie powoływano bocznego obrońcy, biorąc pod uwagę, że Kolarov opuścił zgrupowanie z powodu wakacji po Mundialu i w kadrze nie było innego obrońcy na lewe skrzydło. Od dwóch lat Roma mówi chłopakowi, że gdy Serb nie będzie już graczem pierwszego składu, wówczas te miejsce stanie się jego, jednak były gracz City wciąż trzyma formę i talent, który przybył w wieku 12 lat z Nuova Tor Tre Teste hamuje. W Empoli może dać odpoczynek koledze, tymczasem w ostatnim tygodniu pokazał co potrafi: z Frosinone, debiutując w Serie A w miejsce De Rossiego, od razu asystował Kolarowowi, we wtorek dośrodkował lewą nogą, został zablokowany, przyjął i od razu dośrodkował prawą. To był jego pierwszy mecz w Lidze Mistrzów: naturalność, z jaką przyjął przy murawie 50-metrowe zagranie Fazio pozwoliła zrozumieć z jakiej klasy graczem mamy do czynienia.

Autor: abruzzo